WSCHÓD

Lwów Stanisławów Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 3. Cena 20 groszy

Dnia 20 lutego 1936

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Agencja „Wschód"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel. 210-86.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH.

Minister Generał Kasprzycki - Obywatelem Honorowym Żabiego



Delegacja gminy Żabie na Huculszczyźnie wręczyła Ministrowi spraw wojskowych, generałowi Kasprzyckiemu, dyplom obywatela honorowego tej gminy. Minister generał Kasprzycki przyjął delegację i podziękował Hucułom. Zdjęcie powyżej zamieszczone przedstawia Ministra generała Kasprzyckiego i delegację Huculów podczas wręczaczania dyplomu.

Zmiana na stanowisku wojewody stanisławowskiego

Długoletni wojewoda stanisławowski p. Zygmunt Jagodziński ustąpił ze swego stanowiska i przeszedł do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Po sześcioletniem urzędowaniu wojewody Jagodzińskiego, teren województwa żegnał p. wojewodę uroczyście i serdecznie.

W sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pożegnanie przez urzędników województwa odchodzącego do centrali M. S. Wewn., wojewody Zygmunta Jagodzińskiego.

W imieniu licznie zebranych urzędników przemówił wicewojewoda p. A. Kaczmarczyk, który podkreślił serdeczne węzły, łączące wojewodę Jagodzińskiego z urzędnikami, oraz życzył p. Jagodzińskiemu dalszej owocnej pracy dla dobra państwa i narodu.

Wojewoda Jagodziński podziękował za współpracę, oraz za żywe dowody sympatji, którą darzyli go urzędnicy.

Pełniącym obowiązki wojewody w Stanisławowie, mianowany został p. Mieczysław Starzyński, dotychczasowy wicewojewoda pomorski i były naczelnik wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim lwowskim. Wojewoda Starzyński przychodzi więc na nasz teren obeznany ze stosunkami i zagadnieniami.



WOJEWODA MIECZYSŁAW STARZYŃSKI



WOJEWODA ZYGMUNT JAGODZIŃSKI

Wojewoda płk. Mieczysław Starzyński urodził się w Warszawie 1891 roku. Kształcił się w szkołach średnich w Łowiczu i w Warszawie. W roku 1909 przybywa do Lwowa, gdzie wstępuje na Wydział inżynierji Politechniki lwowskiej, biorąc w ciągu swego 5-cio letniego pobytu we Lwowie czynny udział w życiu politycznem młodzieży akademickiej. W roku 1912 wstępuje do Związku Strzeleckiego we Lwowie.

W pierwszych dniach wojny światowej znajduje się w szeregach I Brygady Legjonów, w których dosługuje się stopnia podporucznika. Po zwolnieniu z obozu internowanych oficerów w Benjaminowie, przybywa powtórnie do Lwowa w lutym 1918, w celu kontynuowania studjów na Politechnice. Dni listopadowe zastają go we Lwowie w szeregach pierwszych Obrońców Lwowa na Odcinku Domu Techników.

W roku 1921, jako kapitan kończy Wyższą Szkołę Wojenną, uzyskując tytuł oficera dyplomowanego. W latach 1921—1925 pełni służbę w Krakowie, gdzie kończy równocześnie Szkołę Nauk Politycznych przy Uniwersytecie Jagiellońskim. W roku 1929 jako major dyplomowany obejmuje stanowisko attaché wojskowego w Belgradzie, skąd po upływie czterech i pół lat, już jako podpułkownik zostaje przeniesiony na stanowisko naczelnika Wydziału bezpieczeństwa w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim.

W roku 1934 zostaje przeniesiony na stanowisko wicewojewody pomorskiego do Torunia, skąd obecnie przechodzi na stanowisko Wojewody do Stanisławowa.

Przygotowania do tegorocznej kampanji
turystyczno-krajoznawczej

Z szeregu miejscowości klimatycznych i wypoczynkowych na terenie trzech województw południowo-wschodnich nadchodzą wiadomości, że miesiące zimowe wykorzystane są przez Zarządy uzdrowiskowe do przygotowania kampanji turystycznej, krajoznawczej i wypoczynkowej w roku 1936.

Cały szereg gmin zdąża do budowania swych budżetów na tle ruchu turystycznego i stara się o pozyskanie jak największej ilości klijentów. Zarządy uzdrowisk przygotowują ulepszenia sanitarne i mieszkaniowe i opracowują szczegóły propagandy walorów odnośnych miejscowości w centralnej i zachodniej Polsce. Poszczególne miejscowości występują również z projektami zorganizowania masowych obozów wypoczynkowych dla młodzieży i starszych.

Opracowany przez Ligę Popierania Turystyki i Dyrekcję Kolejową we Lwowie projekt imprez na terenie trzech województw południowo-wschodnich jest orjentacją dla szeregu miejscowości, które będą dostrajać swe programy turystyczno-letniskowe i organizować lokalne imprezy. Zwrócono już uwagę, że Lwów może odegrać w tych wszystkich imprezach pierwszorzędną rolę, jako stacja centralna, przez którą przesuwać się będą wszyscy turyści, zdążający na Podole i Huculszczyznę, oraz na Podkarpacie województwa lwowskiego.

Wielkie roboty inwestycyjne na przeszło 400 miljonów złotych
przygotowuje rząd na wiosnę 1936 roku

Ustalony na posiedzeniu Rady Ministrów plan inwestycyjny na r. 1936 przewiduje na inwestycje pozabudżetową kwotę 223 milj. zł. Należy przypuszczać, że prócz tego przemysł krajowy podejmie się wykonania robót na warunkach kredytowych — na sumę ok. 40 milj. zł.

Jako pokrycie tego kredytu przemysł otrzymałby weksle, które umożliwiłyby mu uzyskanie kredytów na wykonanie zamówień.

W dalszym ciągu kredyt budowlany B. G. K., który w r. 1936 uruchomiony zostanie do wysokości 40 milj. zł. powinien upłynnić w ruchu budowlanym około 100 milj. zł. kapitałów prywatnych, (31,7 milj. zł. przyznanych w r. 1935 kredytów budowlanych spowodowało zainwestowanie prawie 81 milj. zł. kapitałów prywatnych).

Pozatem przewidziane w budżetach poszczególnych ministerstw i monopoli sumy, przeznaczone na inwestycje w r. 1936 ogólnie można określić na 50 milj. zł.

Podsumowując powyższe pozycje otrzymamy sumę około 413 miljonów zł., która w r. 1936 uruchomiona będzie w inwestycjach.

Jeżeli idzie o podział odpowiednich kwot pomiędzy poszczególne ministerstwa, to w chwili obecnej sprawa ta jest w stadjum opracowywania. M. inn. ministerstwo przemysłu i handlu dokona inwestycyj elektryfikacyjnych oraz w zakresie rozbudowy floty handlowej.

Duży wpływ na ustalenie kolejności i rozmiarów poszczególnych prac inwestycyjnych mieć będą wyniki narady gospodarczej, na której samorząd gospodarczy wystąpi z gotowym już planem regjonalnych potrzeb inwestycyjnych.

Prawie pół miljarda złotych, przeznaczonych na roboty inwestycyjne w r. b. przyczyni się poważnie do ożywienia życia gospodarczego i do zmniejszenia bezrobocia, co niewątpliwie również odbije się na wzmożeniu zdolności podatkowych dla tem pewniejszego zrównoważenia budżetu państwowego.

Zapewne w najbliższym czasie będzie również ustalony plan robót publicznych na terenie województw połud.-wschodnich.

Ciężka żałoba
w domu wojewody Dziewałtowskiego-Gintowta

Bolesny cios dotknął wojewodę tarnopolskiego Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta i jego małżonkę, którzy niespodzianie stracili trzynastoletniego syna Zbigniewa Stanisława.

Rokujący wielkie nadzieje, kochany przez rodziców i najbliższe otoczenie, wzorowy uczeń i kolega 13-to letni Zbigniew zgasł na rękach rodziców po krótkiej kilkudniowej chorobie przy ciężkich powikłaniach i komplikacjach.

Śp. Zbigniew Stanisław urodził się na Syberji w r. 1922, gdzie ojciec jego, dzisiejszy wojewoda tarnopolski, pełnił ciężką i odpowiedzialną służbę, jako delegat rządu polskiego.

Państwo Dziewałtowscy otrzymali z całego kraju wyrazy najserdeczniejszego współczucia, by znaleźli moc przetrwania ciężkiego nieszczęścia, jakie ich spotkało.

Uroczystość w Rodzinie Wojskowej we Lwowie

Ciekawy odczyt dr. Łucji Charewiczowej o prasie dla kobiet



Członkinie Zarządu Rodziny Wojskowej z prezeską generałową Władysławą Popowiczową (x) i uczestniczki Kursu Pań P. W. podczas zwiedzania w ostatnich dniach jednej z fabryk lwowskich.

„Rodzina Wojskowa" we Lwowie obchodziła uroczyście w lutym br. swe doroczne Święto, jedenastą rocznicę założenia „Rodziny" przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na intencję pomyślności prac dalszych odbyła się uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. dziek. Matejkiewicza w kościele OO. Jezuitów, przy udziale delegatów wszystkich stacjonowanych we Lwowie oddziałów wojskowych oraz licznej rzeszy członkiń. Popołudniu odbyła się w Kasynie Garnizonowem herbatka towarzyska z udziałem przybyłej niedawno do Lwowa generałowej Jadwigi Fabrycowej. W serdecznych słowach powitała gen. Fabrycową i ogół bardzo licznie zebranych członkiń przewodnicząca R. W. Koła Lwów, generałowa Władysława Popowiczowa.

Następnie Dr. Łucja Charewiczowa w wykładzie swym pt. „Polskie Czasopiśmiennictwo kobiece" przedstawiła słuchaczkom początki prasy polskiej, święcącej w roku bieżącym 275-lecie swego istnienia. Po historycznym zarysie jej rozwoju dr. Charewiczowa skreśliła następnie mozolne próby stworzenia polskiego czasopiśmiennictwa kobiecego, chorzejącego stale na efemerydalność. **Polski ogół kobiecy nie miał i niema zrozumienia dla pierwszorzędnej roli prasy, jako środka urabiającego opinję publiczną.** Po przeglądzie historycznym czasopism kobiecych, dała prelegentka wnikliwą charakterystykę stanu dzisiejszego czasopiśmiennictwa kobiecego. Usiłuje ono podporządkowywać się obecnej psychologji czytelnictwa, przeszło do prób produkcji masowej, obliczonej na ilość, nie jakość. Na 30 kobiecych czasopism polskich, 19 wydaje Warszawa, gdzie istnieją dwie wspóldzielnie wydawnicze czasopism kobiecych. Liczbę nakładu biją jednak wydawnictwa warszawskie, kobiece pisma wielkopolskie. **Lwów, w którym wychodzą dwa czasopisma kobiece, ukraińskie i jedno moskalofilskie, niema żadnego kobiecego pisma polskiego.**

Charakteryzując poszczególne typy pism kobiecych, wykazywała prelegentka, jak niefortunnie czasopisma społeczno-kulturalne wchodzą w zakres czasopism specjalnych i jak bardzo starania o zbytnią różnorodność treści obniżają poziom ogólny tych czasopism. Przeważają w nich artykuły anonimowe lub kryptonimowe, mimo „najazdu" kobiet na współczesną literaturę polską, w czasopismach kobiecych panuje zupełna posucha nazwisk wybitniejszych. **Pisma te stoją też poza nawiasem uwagi społecznej, nie mają żadnego wpływu, nikt ich nie cytuje i nie spożytkowuje w prasie ogólnej.** Odbija się na nich dotkliwie kryzys czasopiśmiennictwa, zmierzch haseł feministycznych i niechęć młodszego pokolenia do eliminacji spraw kobiecych. Wielką konkurencję czasopism kobiecych tworzą „kąciki" i „dodatki" kobiece w dziennikach, stanowiące najpopularniejszy surogat czasopiśmiennictwa kobiecego. Prelegentka poddała dyskusji: 1) **potrzebę istnienia wogóle odrębnego czasopisma kobiecego, 2) ewentualne metody zaradcze podniesienia jego poziomu i wzmożenia siły promieniowania na polską społeczność kobiecą, dla której dotąd niestety jeszcze prasa wogóle nie jest przedmiotem codziennego spożycia.**

W przeddzień święta Rodziny Wojskowej odbyło się rozdanie 60 paczek żywnościowych dla weteranów i rodzin po nich. W opiece Rodziny Wojskowej pozostaje pozatem 30 rodzin po wojskowych, którym udziela się pomocy materjalnej i moralnej.

—::—

Porozumienie społeczne w Złoczowie

Na wniosek Tymczasowego Zarządu Komitetu Porozumiewawczego w Złoczowie, na zebraniu prezesów polskich organizacyj i towarzystw wybrano Powiatowy Komitet Wykonawczy, który dążyć będzie do skoordynowania pracy organizacyj i wytworzenia w powiecie wspólnego ośrodka dyspozycji sił społeczeństwa.

W skład Powiatowego Komitetu Wykonawczego weszli: pp. em. ppłk. dr. Józef Golicz (Stow. Lek.) jako prezes, naczelnik poczty Zygmunt Dzięciołowski (Obw. Pow. LOPP.) jako wiceprezes, radna Henryka Łukaszewska (Zw. Obyw. Kob.) skarbniczka, por. w st. sp. Stanisław Ullman (Zw. Rez.) sekretarz, adm. Stanisław Hołub zastępca sekretarza, zaś jako członkowie pp.: starosta pow. Jan Płachta, ppłk. Jan Chodźko—Zajko, ppłk. Rawski, wiceinsp. szkol. Jan Byra, sędzia Władysław Garlicki, r. Józef Jurkiewicz, lekarz pow. dr. Marjan Wassung, prezes Pow. Z. S.

Do komitetu tego przystępują wszystkie stowarzyszenia polskie, działające na terenie powiatu złoczowskiego.

Nowy naczelnik Wydziału społeczno - politycznego w Tarnopolu

Ag. Wschód donosi: Stanowisko naczelnika Wydziału społeczno-politycznego w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu objął p. Eugenjusz Bielecki, dotychczasowy kierownik Gabinetu Ministra Rolnictwa, były naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w Poznaniu, Lublinie i Warszawie.

Doniosła deklaracja ukraińców małopolskich

Oświadczenie senatora Łuckiego w Senacie

Przedstawiciel Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej senator Łucki złożył w Senacie doniosłe oświadczenie, które „Wschód" podaje w dosłownem brzmieniu:

Naród ukraiński zawsze odczuwał swoją przynależność do kultury Zachodu i stąd płynie jego dawna walka ze Wschodem. W naszych czasach jeszcze w r. 1917 państwowy ruch ukraiński wypowiedział Wschodowi zdecydowaną walkę, która przeciągnęła się poza rok 1920. Niestety, Wschód wziął nad nami górę.

Traktat Ryski pozostawił znaczniejszą część narodu ukraińskiego po tamtej stronie, obcej jej duchem i kulturą i poddał ją niesłychanemu uciskowi w najprymitywniejszych przejawach życia politycznego i kulturalnego.

Zaledwie część naszego narodu po tej stronie linji ryskiej znalazła się w Europie, w granicach Państwa Polskiego. **Dlatego ta część społeczeństwa naszego odczuwa na sobie odpowiedzialność za losy całego narodu.**

W różnych sytuacjach chwili różnie układały się stosunki społeczeństwa polskiego ze społeczeństwem ukraińskim. Byliśmy w opozycji, opozycja działała w parlamencie, to przecież **jednej rzeczy, niezależnie zupełnie od nastroju, nigdy nie tykaliśmy — mianowicie wojska.**

Czasy jednakże uległy zmianie. Trudna, **skomplikowana sytuacja Europy kazała nam szukać dróg wspólnych dla racji ukraińskiej i polskiej. Wojsko polskie, które w odpowiedniej chwili może stanąć w obronie kultury całego Zachodu, uważamy za wspólne dobro obu narodów, polskiego i ukraińskiego.**

Dlatego poseł Celewicz w komisji budżetowej Sejmu przy debacie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych powiedział: „Polityczne położenie świata, wyścig zbrojeń wśród sąsiadów, jasne dla wszystkich cele Kominternu, zagrażają w równej mierze Państwu i życiowym interesom narodu ukraińskiego, wymagają od Państwa Polskiego silnej, liczebnej i dobrze technicznie zaopatrzonej armji. Taka armja polska jest w interesie życiowym narodu ukraińskiego i dlatego **głosować będziemy za budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych".**

To nie było tylko wystąpienie posła Celewicza, ale **wspólne postanowienie i stanowisko nas wszystkich.**

W tej skomplikowanej sytuacji dnia postanowiliśmy głośno wypowiedzieć co myślą ci, co ponoszą odpowiedzialność za naród ukraiński. **Pragniemy, aby ta wieść doszła do całego społeczeństwa ukraińskiego i odsunęła od niego zgubne podszepty wrogich nam elementów; pragniemy, aby całe społeczeństwo ukraińskie dowiedziało się, że takie jest stanowisko jego długoletnich przywódców politycznych,** którzy w odpowiednich chwilach życia narodu umieli chwycić za broń, by walczyć o jego życie i prawa; chcemy również, by o tem wiedział nietylko Rząd, ale i całe społeczeństwo polskie.

Chcemy, aby cały świat polityczny polski wiedział, jakie jest w tych sprawach nasze stanowisko i wiedział, **że nie wypływa ono z jakiejś konjunktury, ale jest dla nas sprawą istotnego znaczenia.**

Oświadczam, że to, co powiedział poseł Celewicz w komisji budżetowej Sejmu, było powiedziane **w imieniu czynników odpowiedzialnych za politykę narodu ukraińskiego** i pragnę tutaj tę jego deklarację postawić i podtrzymać. Będziemy głosowali, jak zawsze, za budżetem wojska.

Nowy prezes Banku Polskiego



WICEMINISTER ADAM KOC

mianowany został prezesem Banku Polskiego, po zwolnieniu z tego stanowiska prezesa p. Wróblewskiego.

Zabiegi letnisk i uzdrowisk Wschodnio-Małopolskich

o propagandę przez umieszczanie fotografij na kolejach

Od dłuższego czasu trwają zabiegi uzdrowisk i miejscowości klimatycznych na terenie Małopolski Wschodniej w sprawie możności prowadzenia propagandy w wagonach kolejowych przez umieszczanie ciekawych zdjęć fotograficznych poszczególnych terenów.

Z konkretną propozycją wystąpiła ostatnio Skolszczyzna, która zdeklarowała dostarczenie Zarządowi kolejowemu fotografij widoków Skolszczyzny, wykonane staraniem Koła P. T. T. w Skolem. Według opinji czynników zainteresowanych, umieszczanie interesujących zdjęć terenowych z Małopolski Wschodniej będzie atrakcją wśród pasażerów kolejowych i przyczyni się do spopularyzowania poszczególnych miejscowości uzdrowiskowych i letniskowych.

—o—

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowej we Lwowie ogłasza publiczny przetarg na dostawę 30.000 m³ żwiru rzecznego na rok 1936. Bliższe szczegóły zawarte są w Monitorze Polskim Nr. 19 z dnia 24 stycznia 1936.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w styczniu 1936 r.

W miesiącu styczniu b. r. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy bardzo poważny wzrost. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 13,757.080 zł., osiągając na dzień 31 stycznia 1936 r. stan 692.996.576 zł. jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych, osiągnęła na dzień 31/I. 1936 r. ogólna ilość 1935.183 czynnych książeczek.

—o—

Długa i droga podróż do Warszawy

Pilne postulaty kolejowe Lwowa

Rozmowa z b. wiceprezesem Dyrekcji kolejowej dr. Świgostem

Jedną z ważnych przyczyn zastoju gospodarczego Lwowa i Małopolski Wschodniej jest **brak dogodnej sieci komunikacyjnej, a w pierwszej linji należytego połączenia kolejowego z Warszawą.** Istnieje już wprawdzie od szeregu lat projekt odpowiedniej przebudowy trasy kolejowej Lwów — Warszawa, **dotychczas jednak projekt ten nie doczekał się realizacji.**

Ze względu na doniosłość tej sprawy dla interesów gospodarczych Lwowa i trzech województw południowo- wschodnich, udaliśmy się do znakomitego znawcy kolejnictwa, b. wiceprezesa Dyrekcji lwowskiej dra Świgosta z prośbą o wyrażenie opinji. Prezes **dr. Świgost**, udzielił redakcji „Wschód" z całą gotowością cennych wyjaśnień.

— Jeszcze w roku 1919 — powiedział nasz czcigodny rozmówca — powstał projekt budowy trasy kolejowej Warszawa — Bełzec — Lwów, celem skrócenia połączenia Lwowa z Warszawą. **Doniosłość przeprowadzenia tej przebudowy dla życia gospodarczego Lwowa i Ziem południowo-wschodnich została powszechnie uznana,** czego najlepszym dowodem jest fakt, że w ogólnym programie budowy linij kolejowych w Polsce, przebudowa tej linji została postawiona w drugiej kolejności.

Niestety w następnym programie, ułożonym przez Ministerstwo komunikacji, ta sprawa została zepchniętą na dalszy, bliżej nieznany plan, podczas gdy natomiast w tym samym programie wysunięto naprzód budowę szeregu linij kolejowych, z których niejedna ma nawet podrzędniejsze znaczenie. Część tego nowego programu już nawet wykonano. M. i. stworzono dogodniejsze połączenie Warszawy z Zachodem, rozbudowę sieci kolejowej w Wileńszczyźnie, w okręgu Dyrekcji krakowskiej, połączenie zachodu z portem gdyńskim i t. d. **Natomiast o przebudowie trasy kolejowej Lwów — Warszawa dotychczas cicho i głucho.**

A jednak społeczeństwo Lwowa i Ziem południowo- wschodnich musi domagać się realizacji tej sprawy jak najkategoryczniej i to zarówno **ze względów gospodarczych jak i ogólnopaństwowych.** Dogodne połączenie tych Ziem z Warszawą, przyczyni się niewątpliwie w dużej mierze do zbliżenia i zespolenia tej części kraju ze stolicą.

Za budową tej kolei przemawia również interes samego Zarządu kolejowego. **Skrócenie trasy kolejowej o około 100 km., a czasu jazdy o około 2 godziny, musi spowodować zwiększenie obrotu kolejowego między Warszawą a Lwowem i Małopolską Wschodnią** — a niemniej wywrze doniosły wpływ na obrót towarowy międzynarodowy przez stworzenie najkrótszego połączenia między Węgrami, a zwłaszcza Budapesztem oraz między Rumunją i Lewantem — a Warszawą i portami polskimi, ponieważ przez skrócenie linji **nastąpi potanienie przewozu.**

Kapitał włożony w te inwestycje zostałby bezwątpienia skutkiem wzrostu transportu w niedługim czasie zamortyzowany. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, że obecny stan linji kolejowej Lwów — Bełzec — Lublin — Warszawa nie pozwala na całkowite wykorzystanie siły parowozów. Przebudowa zaś tych linij umożliwi zwiększenie obciążenia pociągu i ilości osi.

— Jakiby byłby koszt tej przebudowy? — zapytujemy.

— Wydatek na całkowitą przebudowę linji i budowę nowych odcinków według prowizorycznych obliczeń ma wynosić około 45 miljonów. Niewątpliwie jest to wydatek trudny do pokrycia w jednym roku, niemniej jednak możnaby rozpocząć budowę i wykonać ją zależnie od wysokości przyznawanych kredytów. Zdaniem mojem należałoby podzielić budowę na trzy odcinki, Lwów — Rawa Ruska, Rawa Ruska — Bełzec, Bełzec — Lublin.

Już przebudowa pierwszego tylko odcinka, to jest Lwów — Rawa Ruska, przyczyni się do znacznego usprawnienia ruchu na tej linji. Usunie bowiem zbyt wielkie wzniesienia, zmniejszy niebezpieczne łuki, a tem samem umożliwi przejazd większych pociągów. To samo dotyczy odcinka drugiego Rawa Ruska — Bełzec.

Realizacja budowy tych pierwszych dwóch odcinków nie byłaby zbyt kosztowna, gdyż nie przekroczyłaby sumy 15 milj.

Nie można zaś pominąć także znaczenia ogólnospołecznego tej inwestycji. Rozpoczęcie tych robót na pierwszych dwóch odcinkach, graniczących ze Lwowem, przyczyni się bowiem walnie do pomyślnego rozwiązania sprawy bezrobocia w naszem mieście przez zatrudnienie przy budowie wielkiej liczby bezrobotnych robotników, zamieszkałych we Lwowie.

Kto wie, jak piekącym jest u nas problem bezrobocia, — zakończył nasz czcigodny rozmówca — ten uzna, że już chociażby ten jeden wzgląd powinien skłonić czynniki rządowe do uwzględnienia tego postulatu Lwowa i Małopolski Wschodniej.

Nowy wiceminister Przemysłu i Handlu



MIECZYSŁAW SOKOŁOWSKI

dotychczasowy dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu, mianowany został wiceministrem w ministerstwie przemysłu i handlu.

O czem mówią na wsi - w zimowe wieczory

Echa pielgrzymki wieśniaków wschodnio - małopolskich

W numerze WSCHODU z 30 stycznia b. r. zamieściliśmy szczegółowy opis wycieczki wieśniaków wschodnio- małopolskich do Warszawy z hołdem dla Pana Prezydenta i do Krakowa z hołdem dla ś. p. Marszałka Piłsudskiego. W wycieczce wzięło udział przeszło 700 osób, pochodzących z kilkudziesięciu powiatów województw południowo- wschodnich. Bardzo znaczna ilość uczestników tej ciekawej pielgrzymki i wycieczki otrzymała egzemplarze WSCHODU i mogła przypatrzeć się zamieszczonym przez WSCHÓD zdjęciom fotograficznym, ilustrującym fragmenty pielgrzymki w najważniejszych momentach.

W listach do redakcji WSCHODU, uczestnicy wycieczki podnoszą, że pielgrzymka do Warszawy i Krakowa nie przestaje być tematem rozmów po wsiach. Inteligentniejsi włościanie — jak wynika z listów — zbierają wieczorami ludność i opowiadają im „jak to wszystko było". Jeden z naszych czytelników pisze:

— Bez odpoczynku muszę opowiadać mieszkańcom naszej gromady, jak to zwiedzaliśmy Rzeczpospolitą.

Inny włościanin pisze otwarcie:

— **Po Warszawie i Krakowie chciałbym w lecie zwiedzić nasze polskie morze i Gdynię. Jak długo żyję, morza nie widziałem, a słyszałem, że warto zobaczyć polskie okręty, a bardzo interesują mnie okręty z armatami.**

W innych listach — jak widać — **przedmiotem wspomnień jest osoba Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego dostojna postać zrobiła wielkie wrażenie na wieśniakach wschodnio- małopolskich.**

Włościanie wyliczają z zapałem wszystko to, co widzieli i zgodnie stwierdzają, że **ogromne wrażenie zrobił na nich Wawel i krypta, w której spoczął Wódz Narodu ś. p. Marszałek Piłsudski.**

Znamienny list napisali dwaj wieśniacy z Tarnopolszczyzny, którzy w prostych słowach tak stwierdzają:

— Jesteśmy ogromnie zadowoleni. Opowiadamy w gromadzie a nawet małym dzieciom, **co to za majątki posiada Polska. Wieśniak siedział na wsi i nawet nie wiedział, co kraj posiada.** Znali Polskę chyba ci, którzy służyli przy wojsku, a lud cywilny niczego nie widział i dopiero wycieczka otworzyła mu oczy. **Chłop świadomy** — piszą — **to potęga a nieświadomy, to rozsadnik zła i głupoty.**

Na wszystkich uczestnikach wycieczki zrobił wrażenie fakt gościnności i życzliwości ze strony władz wojskowych w Warszawie. Jeden z wieśniaków pisze dosłownie:

— Krótki pobyt w Warszawie nie pozwolił na przegląd wszystkich zakątków miasta, **ale wszyscy zauważyliśmy w krótkim czasie braterską usługę ze strony wojska, które nam wszystkiego pokazywało i objaśniało.** Nawet oficerowie sztabowi nie gardzili nami rolnikami i serdecznie przyjmowali. **Na każdym kroku widzi się szczerość i życzliwość naszego wojska od oficera do szeregowca.**

Otwarte schroniska narciarskie na terenie Stanisławowszczyzny



Zimowy fragment z Czarnohory.

Dzięki swemu położeniu i warunkom naturalnym Stanisławowszczyzna stała się poważnem środowiskiem narciarstwa w kraju. Wśród przepięknej panoramy Karpat, obfitujących w szatę śnieżną w blaskach silnie grzejącego słońca, wybijają się najlepsze tereny narciarskie, jak: Czarnohora, Worochta, Mikuliczyn, Rafajłowa, Sławsko, Skole itd.

Na terenie Stanisławowszczyzny rozsiane są liczne i świetnie zagospodarowane schroniska, latem i zimą. Schroniska te znajdują się na Skupowej, na Bałtagulu, na Popadyńcu, w Burkucie pod Popem Iwanem, na Zaroślaku (największe schronisko w Polsce, 140 łóżek), na Mareszowskiej, na Kostrzycy, w Worochcie (Dworek Czarnohorski), na przełęczy Tatarskiej, pod Chomiakiem, pod Doboszanką, na Steszorze, na przełęczy Pantyrskiej, na Borewce, u Klauzy Świcy, na przełęczy Wyżkowskiej, w Beskidzie, w Sławsku, pod Trościanem, pod Paraszką.



Hucuł - rzeźbiarz



WASYL TURCZYNIAK

Hucuł z Łuhu koło Delatyna, który przesłał Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na imieniny oryginalnie wyrzeźbioną cerkiewkę huculską. Własnoręcznie wykonał ją z drzewa limbowego. Powyżej reprodukujemy ostatnią fotografię Hucuła artysty-rzeźbiarza.

Zarządzenie ks. Apostolskiego Administratora dla Łemkowszczyzny

Apostolski Administrator dla Łemkowszczyzny ks. dr. Maściuch wydał zakaz śpiewania w cerkwiach grecko-katolickich na Łemkowszczyźnie pieśni p. t. „Boże Wielki Ukrainę nam chroń". W zarządzeniu swem ks. Administrator Apostolski stwierdza, że od jesieni zeszłego roku zaczął się „najazd" na grecko-katolicką cerkiew na Łemkowszczyźnie, aby wywołać „apostazję".

W obronie katolickiej wiary ks. Apostolski Administrator dr. Maściuch zabronił śpiewania wyżej wymienionej pieśni, którą nazywają także „hymnem ukraińskim". Ks. dr. Maściuch, wydając ten zakaz, przestrzega ewentualnie niezadowolonych przed niedozwolonemi manifestacjami na świętem miejscu, zapowiadając, że będą one mieć surowe następstwa prawne.

—o—

Broszura o generale Rydzu-Śmigłym

Nakładem Zarządu Gł. Zw. Rezerwistów ukazała się jako tomik drugiej „Bibljoteczki Rezerwisty" broszura pt. **„Gen. dyw. Edw. Rydz-Śmigły, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych".** Jest to szkic życiorysu z 7 ilustracjami. Książeczka napisana żywo i popularnie, rozprowadzona została bezpłatnie do wszystkich ogniw Zw. Rez. Jako autor broszury wymieniony jest p. Maciej Gruszczyński. Pod tym pseudonimem kryje się jeden ze znanych i cenionych publicystów legjonowych.

Wojewoda Belina-Prażmowski prezesem Koła Beliniaków



W Warszawie odbył się zjazd Koła Beliniaków, w którym wzięło udział około 300 uczestników ze wszystkich stron kraju. W zjeździe brali też udział Wiceminister Spr. Wojsk. gen. Głuchowski, gen. Wieniawa Długoszowski, Wojewoda lwowski pułk. Belina Prażmowski i pułk. dypl. Trzaska-Durski. Na zebraniu dokonano wyboru nowych władz Koła, przewodniczącym na miejsce ustępującego gen. Wieniawy Długoszowskiego wybrano Wojewodę pułk. Belinę-Prażmowskiego. Następnie uczestnicy Zjazdu złożyli wieniec przed tablicą poległych, poczem odbyła się defilada, którą przyjmował pułk. Belina-Prażmowski. Po skończonej defiladzie odbyła się akademja, zakończona wspólnym obiadem żołnierskim, którym podejmował uczestników gospodarz zjazdu pułk. Trzaska-Durski.

Na powyżej zamieszczonem zdjęciu fotograficznem widzimy prezydjum zjazdu. Od lewej: gen. Wieniawa Długoszowski, pułk. Belina- Prażmowski, Wiceminister gen. Głuchowski, dr. Michałowski, nacz Lemański, za niemi stoi rtm. Rudnicki.

Walne Zebranie członków Przyjaciół Zw. Strzeleckiego

W sali Rady Powiatowej w Nadwórnej odbyło się Walne Zebranie członków Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Posiedzenie zagaił prezes Koła p. Heffner poczem przewodnictwo objął wicestarosta p. Cais. W skład nowowybranego zarządu weszli: p. Heffner — jako prezes, oraz pp. Balkowski, Fiałkowski, mgr. Hłubowski, dr. Gerczak, Strojny i inż. Wasylewicz, jako członkowie zarządu.

Po dokonanym wyborze zabierał głos m. in. starosta powiatowy p. Wolski i omówił stosunek społeczeństwa do Strzelca, przyczem podkreślił konieczność otoczenia opieką młodzieży strzeleckiej. W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył, że rok ubiegły dał bardzo dodatnie wyniki w działalności koła, co wywarło silny wpływ na moralne i materjalne położenie Związku Strzeleckiego.

Ziemia łańcucka obraduje
w sprawach gospodarczych, kulturalnych i społecznych
Wojewoda Belina-Prażmowski honorowym obywatelem gmin powiatu

Na niedzielę dnia 16 bm. został zwołany do Leżajska II Sejmik kulturalno-gospodarczy ziemi łańcuckiej, w którym wzięło udział ponad 300 delegatów wszystkich gromad, gmin, instytucyj, stowarzyszeń gospodarczych, organizacyj społecznych i kulturalnych.

Sejmik rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów. W nawie kościelnej miejsca zajęli: p. wojewoda Belina-Prażmowski w towarzystwie naczelnika Wydziału p. Sambora i sekretarza mgr. Starzeckiego, delegacja oficerów 10 p. s. k. z Łańcuta z pułk. Flisowskim na czele, starostowie: Bogusławski z Łańcuta, Petzel z Przeworska i Panglisz z Rzeszowa, delegaci lwowskiej Izby Rolniczej i Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego. Cały kościół wypełnili delegaci, przybyli na Sejmik, oraz mieszkańcy Leżajska.

Po nabożeństwie otwarcia Sejmiku dokonał prez. Świętoniewski, witając p. Wojewodę i zapewniając go o współdziałaniu ludności powiatu w pracy nad gospodarczym rozwojem wsi.

Następnie starosta Bogusławski, jako przewodniczący Wydz. Powiatowego złożył sprawozdanie z prac, dokonanych w ciągu roku 1935 według programu, ustalonego na Sejmiku w r. 1934.

Skolei p. Czarnecki, burmistrz miasta Łańcuta, wręczył p. Wojewodzie Belinie Prażmowskiemu dyplomy honorowe obywatelstwa wszystkich miast i gmin powiatu łańcuckiego, w uznaniu niepodległościowych zasług pułk. Beliny Prażmowskiego oraz jego wysiłków nad polepszeniem doli ludności powiatu po ostatniej powodzi. P. Wojewoda, przyjmując dyplomy, wygłosił krótkie przemówienie.

Po tej uroczystej chwili zostały wygłoszone ciekawe referaty na temat oświaty, działalności organizacyj rolniczych, spółdzielczości, oraz pracy w samorządzie terytorjalnym i towarzystw społecznych na wsi. Po przeprowadzonej dyskusji, która trwała przez kilka godzin, sprecyzowano program na rok 1936 i ustalono najpraktyczniejsze formy realizacji tego programu.

OGNISKO
nowy klub we Lwowie

W sobotę 15 bm. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej 42, pierwsze walne zgromadzenie Towarz. „Ognisko", Klub Społeczno-Towarzyski, utworzonego z fuzji trzech Zrzeszeń. Celem Stowarzyszenia jest skupienie ludzi z pod jednego sztandaru dla pracy społeczno-kulturalnej w służbie dla dobra Państwa oraz podniesienia znaczenia Lwowa i Kresów, nadto Towarzystwo będzie organizowało życie towarzyskie na terenie Lwowa.

Prezesem Stowarzyszenia wybrano red. Br. Laskownickiego, wiceprez. dr. Jana Weryńskiego, dr. Eug. Barwińskiego i dr. T. Polaka, sekr. dr. B. Eplera, gosp. p. J. Webera, ref. pras. red. A. Nechaya. W skład Zarządu weszli: prof. dr. Czerny Z., dr. W. Gottlieb, dr. A. Knot, dr. J. Masłowski, dr. W. Nieświatowski, prof. dr. K. Stefko, prof. E. Żyliński, prof. dr. St. Zakrzewski, prof. dr. St. Łempicki, inż. W. Sulimirski, K. Żebrowski, dr. M. Chelińska. Komisja rewizyjna: dr. K. Greger, dr. K. Kowalewski, dr. K. Sanecki, inż. M. Musiał. Sąd honorowy: prof. inż. J. Bagiński, r. K. Bogdanowicz, dr. J. Chirowski, J. Greger, dr. W. Haninczak, dr. T. Zaleski, s. W. Ziarkiewicz.

Porozumienie społeczne
w Drohobyczu

Z inicjatywy powiatowego zarządu Związku Strzeleckiego w Drohobyczu odbyło się w sali Domu Legjonowo-Strzeleckiego im. Tadeusza Hołówki zebranie prezesów organizacyj i stowarzyszeń polskich, działających na terenie Drohobycza i powiatu, na którem postanowiono skoordynować działalność tych stowarzyszeń polskich, które posiadają wspólne cele i zadania.

Po dyskusji wybrano Komitet porozumiewawczy międzystowarzyszeniowy, do którego weszli: dyrektor Ubezpieczalni Osiowski, jako przewodniczący, sędzia dr. Walocha (Federacja P. Z. O. O.) jako wiceprezes, mjr. Zalewski (Tow. Popierania Ziem Wschodnich), dyrektor Gimnazjum Kaniowski (Harcerstwo), Jan Opitz (prezes Związku Legjonistów), dr. Emil Skulski (prezes Zw. Strzeleckiego), dyr. Leszyński (Spółdzielczość), dr. Baranowski (Sokół) i prof. Brach (Robotniczy Instytut Oświatowy i Kultury).

Prezydent Drojanowski ustępuje



Prezydent m. Lwowa p. Drojanowski ma w najbliższym czasie opuścić swe stanowisko i przenieść się do Warszawy.

Sukces tradycyjnego marszu
Huculskim Szlakiem II Brygady Legjonów

W dniach od 12 do 16 bm. odbył się Marsz Zimowy Huculskim Szlakiem II-giej Brygady Legjonów, pod protektoratem generała Rydza Śmigłego. W Marszu tym wzięło udział około 400 uczestników. Startowały patrole wojskowe, strzeleckie, drużyn sportowych oraz patrole ludowe (regjonalne) z Podhala, Łemkowszczyzny, Bojkowszczyzny i Huculszczyzny, nadto startowali indywidualnie narciarze-zawodnicy.

W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się w Worochcie uroczyste zakończenie Marszu, gdzie też przybyli przedstawiciele władz z Wojewodą stanisławowskim p. Starzyńskim, oraz generałami Łuczyńskim i Łukoskim na czele oraz przedstawiciele legjonowych Kół pułkowych II-giej Brygady.

W kościele rzym.-kat. odprawił ks. Antosz uroczyste nabożeństwo z okazji bitwy pod Rarańczą, poczem pod pamiątkowym Krzyżem w Worochcie odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięskim patrolom i indywidualnym zawodnikom Marszu. Nagrodę przechodnią im Marszałka Piłsudskiego otrzymał patrol Szkoły Podchorążych w Ostrowiu Mazow., nagrodę przechodnią II-giej Brygady Legjonów otrzymał Związek Strzelecki w Istebnej, nagrodę Ministra Spraw Wojskowych — Szkoła Podchorążych w Ostrowiu Mazow., nagrodę Wojewody stanisławowskiego — Straż Graniczna z Worochty, nagrody P. U. W. F. — Związek Strzelecki z Krynicy i Huculi z Jabłonicy, nadto szereg patroli otrzymało nagrody jednorazowe, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dżetony. Skolei rozdano nagrody zawodnikom, startującym indywidualnie.

Przewodniczący Komisji generał Łukoski wygłosił do zawodników krótkie przemówienie, wspominając ciężkie walki II-giej Brygady i inicjatywę ministra gen. Kasprzyckiego do zorganizowania obecnego Marszu, który, poza swem znaczeniem sportowem zacieśni więzy między wojskiem a ludnością tych stron.

Na zakończenie uroczystości mjr. Grab wręczył zwycięskiemu patrolowi wojskowemu Szkoły Podchorążych w Ostrowiu pobraną z pod Krzyża Legjonów na przełęczy Pantyrskiej ziemię, przeznaczoną na Kopiec Pierwszego Marszałka Polski na Sowiniec.

Uroczystość zakończono odegraniem Hymnu Narodowego.

W Worochcie
śnieg i tanio

Worochta jest obecnie jednem z najtańszych uzdrowisk w Polsce. W zrozumieniu trudnej sytuacji gospodarczej kraju, właściciele pensjonatów obniżyli ceny znacznie tak, że obecnie za pokój wraz z całodziennem utrzymaniem płaci się w Worochcie 4 do 5 zł. od osoby. Wycieczki korzystają z jeszcze większych ulg, gdyż ceny mieszkań wraz z całodziennem utrzymaniem zaczynają się już od 3.50 od osoby.

Najlepsze warunki śniegowe są obecnie w Czarnohorze. W związku z tem zauważyć się daje duży napływ narciarzy do schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Zaroślaku pod Howerlą. Schronisko to, pozostające w zarządzie wytrawnego turysty i narciarza, a przytem doskonałego gospodarza p. Czuczewicza, w zupełności czyni zadość wymogom nawet najwybredniejszych narciarzy.

KSIĄŻKA PRZODOWNIKA PRACY SPOŁECZNEJ NA WSI

W pracy codziennej na wsi, mniejszych miastach i miasteczkach, pozbawionych publicznych księgozbiorów, oddawna już daje się odczuwać brak wydawnictwa, w któremby jednostki chętne do pracy społecznej, a nawet już w niej zaangażowane, mogły znaleźć w dobrze opracowanych skrótach materjał do referatów i pogadanek oraz materjał orjentujący je w działalności rozmaitych organizacji masowych, pracujących w terenie.

Zainicjowane przez T-wo Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Tarnopolu i wydawane przy poparciu finansowem T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich wydawnictwo p. t.: „Książka przodownika pracy społecznej na wsi" ma za zadanie brak ten usunąć.

„Książka przodownika pracy społecznej na wsi" w dziesięciu rozdziałach podaje najkonieczniejsze wiadomości z tych dziedzin wiedzy, których w nastawieniu działalności takich masowych organizacji społecznych, jak Zw. Strzelecki, Zw. Straży Pożarnych R. P., Towarzystwo Szkoły Ludowej i innych nie można pominąć i z któremi członków tych organizacji należy zaznajamiać.

W pożytecznem tem wydawnictwie mamy więc następujące prace: wiadomości z historji Polskiej, historja polskiej literatury, ziemia polska, jako podłoże państwa i pracy człowieka, wiadomości z nauki obywatelskiej, oświata pozaszkolna, skrót nauki o zdrowiu, wiadomości strzeleckie, rolnictwo, leśnictwo i weterynarja, sport i wychowania fizyczne, walka z pożarem i klęskami elementarnemi.

Zamówienia należy kierować pod adresem: T-wo Rozwoju Ziem Wschodnich Tarnopol, ul. 29-go Listopada Nr. 4. (Gmach Urzędu Wojewódzkiego). — Konto czekowe P. K. O. Nr. 59891 na rachunek M. K. K. O. w Tarnopolu: „Przodownik pracy społecznej na wsi" Nr. 90.

Cena książki w przedpłacie do dnia 15 lutego 1936 r. wyniesie 3 zł. Po wyjściu z druku cena będzie wyższa.

—o—

Wielki Zjazd w Tarnobrzegu

Młodzież ze Związku Młodej Wsi i Związku Strzeleckiego omawia sprawy organizacyjne

Od specjalnego korespondenta »WSCHODU«

W niedzielę dnia 16 bm. odbył się w Tarnobrzegu wielki zjazd młodzieżowy, zwołany przez Powiatowy Komitet Młodzieżowy. Na zjazd przybyli członkowie Związku Młodej Wsi i Związku Strzeleckiego.

Młodzież z całego powiatu należąca do tych czołowych organizacyj, stawiła się na zjazd bardzo licznie. **Członkowie Związku Młodej Wsi i Związku Strzeleckiego przybyli do Tarnobrzega z najodleglejszych gmin, nie zważając na trudy podróży, odbywanej podczas ostrej zimy.** Już od wczesnego rana nadciągały ze wszystkich stron podwody, wioząc uczestników zjazdu. Zwracała uwagę znaczna ilość dziewcząt członkiń Związku Młodej Wsi i Strzelca. W pobliżu starostwa powiatowego gromadzili się uczestnicy zjazdu, reprezentując 32 koła „Młodej Wsi" i 33 oddziały Związku Strzeleckiego, ponadto przybył zespół młodzieży ze szkoły rolniczej w Mokrzyszowie.



Sala Sokoła w Tarnobrzegu podczas Zjazdu

W pierwszym rzędzie siedzą starosta mgr. Len, dr. Kopacz, poseł Wojtowicz, burmistrz Czarny, major Górka, wśród uczestników Zjazdu w sali, wypełnionej po brzegi, o czem świadczy fragment zdjęcia „WSCHODU".

O godzinie 9-tej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, a po nabożeństwie zbiórka na Rynku tarnobrzeskim tuż obok pomnika Bartosza Głowackiego, którym młodzież tarnobrzeska szczyci się, że pochodzi z **Baranowa powiatu tarnobrzeskiego.**

Zbiórka na Rynku

Uczestnicy zjazdu ustawili się na Rynku pod komendą swych kierowników organizacyjnych. W karnych szeregach stoją młodzi chłopcy i młode dziewczęta, oczekując przybycia starosty powiatowego mgr. Lena. Na powitanie p. starosty odpowiada młodzież powitaniem:

— Czołem panie starosto!

Starosta mgr. Len odbiera raport, długie szeregi uczestników zjazdu maszerują do budynku Sokoła. Po drodze następuje defilada przed starszyzną, która przybyła na zjazd.

Zaraz po godzinie 10-tej rano, następuje otwarcie obrad w wielkiej sali Sokoła. Sala wypełnia się po brzegi uczestnikami zjazdu, wielu z nich zajmuje miejsce na galerji, wypełniają się szczelnie wszystkie boczne sale i pokoje. W zjeździe bierze udział przeszło 600 członkiń i członków Zw. Młodej Wsi i Zw. Strzeleckiego. Powszechną uwagę zwracają barwne stroje dziewcząt wiejskich, **na sali wyczuwa się wśród młodzieży powagę i skupienie.**

Prezydjum Zjazdu i zagajenie

W pierwszych rzędach zasiadają starsi działacze, kierownicy organizacyj, przyjaciele i opiekunowie młodzieży wiejskiej. W prezydjum zjazdu zasiadają: starosta powiatowy mgr. Len, prezes Związku strzeleckiego major Górka, dyrektor gimnazjum Janicki, dr. Chruściel, komendant powiatowy Z. S., por. Sarna, profesor szkoły rolniczej inż. Mysłakowski, oraz przedstawiciele Związku Młodej Wsi: Bolka, Robak, Bajcer, Stalanka i sekretarz Malarz. Na sali są obecni: poseł Wojtowicz, komendant X obwodu Związku strzeleckiego major Stawarz, delegat Z. S. dr. Kramarz, komendant powiatowy P. W. kapitan Matheis, delegat Izby rolniczej inż. Kopacz, delegat wojewódzkiego Komitetu dla spraw młodzieży rolniczej inż. Kreczman, cały szereg przedstawicieli starszego społeczeństwa, p. starościna Lenowa, komendant powiatowy policji Schreiber, przedstawiciele władz i organizacyj, oraz burmistrz Tarnobrzega p. Czarny, wójt Dąbrowski z Grębowa i wójt Pycior z Dzikowa.

Zebranie zagaił starosta mgr. Len, który powitał delegatów i przedstawicieli organizacyj i podkreślił w swem przemówieniu **doniosłość zjazdu dwóch czołowych organizacyj, które znane są z pracy ideowej dla wspólnego dobra.** P. Starosta mówiąc o stracie ś. p. Marszałka Piłsudskiego, poświęcił Wodzowi Narodu gorące wspomnienie a sala zachowała jednominutową ciszę dla uczczenia ś. p. Marszałka.

Starosta mgr. Len wskazał na konieczność **należytego wychowania młodzieży, którą starsze społeczeństwo otacza serdeczną opieką. Młodzież musi się zaprawiać do odpowiedzialnej roli obywatela Kraju.** Tylko młodzież świadoma swych obowiązków, pracująca nad sobą, jest podwaliną przyszłości państwa. **Oba Związki wspólnie pracując, są wzorem dla innych, cały kraj śledzi rozwój młodzieży, która stanowi przyszłość narodu.**

Okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Mościckiego i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała Rydza Smigłego, podjęła cała sala.

Młodzież musi objąć posterunki pracy publicznej

Poseł Wojtowicz wygłosił skolei dłuższe przemówienie **na temat organizacji młodzieży, która tworzy nowy typ obywatela.** Poseł Wojtowicz wskazał na konieczność przeszkolenia w organizacjach związkowych, **bo idzie czas, w którym młodzież musi objąć posterunki pracy publicznej, musi więc rozumieć znaczenie narodu państwa i wojska.** Tylko praca zespołowa da silne podwaliny. Praca publiczna na wsi, głos w radach i organizacjach musi wyrobić hart młodzieży, która nie może pełnić roli statystów, **lecz własnem zdaniem i odpowiedzialnością, inicjatywą i samodzielnością, gromadzić majątek własny i narodowy.** — Droga wyszkolenia wiedzie przez prace zespołowe, prace w świetlicach, konkursy, konferencje, zjazdy, uchwały, zebrania chóralne itd., itd.

— Wyszkolenie i wyrobienie młodzieży w życiu zbiorowem, musi dać młodzieży pewność siebie — zakończył poseł Wojtowicz — tak, aby młodzież spokojnie mogła sobie powiedzieć:

— Bierzemy odpowiedzialność na swoje barki.

72 proc. ludności wiejskiej - 72 proc. wojska

Przedstawiciel Zw. Strzeleckiego dr. Kramarz mówił na temat wychowania nowego obywatela, przyszłego pracownika wiejskiego. Dwie organizacje młodzieżowe, obecne na zjeździe **pracują dla dobra Państwa Polskiego, szlachetnie rywalizując o najlepsze wyniki pracy w zespołach przygotowania rolniczego, wychowania fizycznego, świetlicach itd.** Twórcza realna praca zespołów młodzieżowych, przynosi wielkie sukcesy przy uporządkowaniu najmniejszych komórek organizacyjnych: gromad i gmin.

Przemówienie swe dr. Kramarz tak zakończył:

— **Młodzież rolnicza reprezentuje 72 % ludności wiejskiej w Polsce. Te 72 % dają armji polskiej żołnierza i obrońcę Kraju.** Młodzież ludowa musi mieć podwójne zalety. **Wychowanie fizyczne i przygotowanie wojskowe musi iść w parze z wykształceniem ogólnem, bo nietylko armja zdobywa się organizacją i mózgiem. Młodzież ludowa kształcąc się i organizując, stwarza podwaliny pod mocarstwowość Polski, walczy o potęgę państwa.**

Młodzież pracuje tylko dla siebie

Delegat wojew. komitetu dla spraw młodzieży rolniczej inż. Kreczman wygłosił przemówienie na temat przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej. W popularny i obrazowy sposób, przedstawił młodzieży **konieczność głębokiego wyszkolenia rolniczego, aby rolnik na wsi znał wszystkie metody pracy i dążył do osiągnięcia jak największych wyników i podniesienia produkcji. Mówca zachęcał młodzież do samodzielnego myślenia i organizowania się.** — Przysposobienie rolnicze, które jeszcze niedawno liczyło 103 uczniów, dziś na terenie województwa lwowskiego ma 13.500 uczniów, świadomych pracy, postępu i ulepszeń. Wykształcenie rolnicze, doświadczenie praktyczne i umiejętność pracy wiejskiej jest kapitałem, którego nie zabierze ani woda ani ogień.

Inż. Kreczman podkreślił z naciskiem:

— Młodzieży wiejska pamiętajcie, że szkoląc się i organizując nie robicie tego ani dla pana wojewody, ani dla pana starosty — **tylko dla siebie. Zdobywacie kapitał wiedzy i doświadczenia, gromadzicie majątek dla siebie. Starsze społeczeństwo, wasi opiekunowie i przyjaciele pomogą wam w tej pracy.**

Delegat Izby rolniczej inż. Kopacz, przedstawił zebranej młodzieży bogaty materjał z zakresu produkcji rolniczej i hodowlanej. W popularnym i ciekawie opracowanym referacie inż. Kopacz zwrócił uwagę na **konieczność zorganizowania działu hodowlanego dla zwiększenia dochodów.** Delegat Izby rolniczej przedstawił cały szereg ciekawych dat i statystyk, uwypuklających ważność omawianego tematu. Podniesienie rentowności gospodarstw wiejskich jest troską wszystkich organizacyj.

Głos O. Sebastjana

Następnie przemawiał **dominikanin O. Sebastjan.** Przedstawiciel kościoła powitał młodzież rolniczą i **przypomniał walki o Polskę i poniesione ofiary krwi i mienia.** W swem przemówieniu O. Sebastjan podkreślił rolę chłopa przy budowie państwa.

— **Chłop, który nie rozumie Polski — mówił O. Sebastjan — nie jest naśladowcą chłopa z pod Racławic.**

O. Sebastjan zachęcał młodzież **do pracy ofiarnej nad duchem, przestrzeganiem ładu i porządku w państwie.**

Starosta mgr. Len na zakończenie obrad podziękował **prelegentom za pouczające referaty, a członkom Związku Młodej Wsi i Związku strzeleckiego, za tłumny udział w zjeździe. P. starosta stwierdził, że wielki udział w zebraniu świadczy o karności młodzieży i zainteresowaniu problemami organizacji wsi pod każdym względem.** Starosta mgr. Len stwierdził także, że obie organizacje doskonale uzupełniają swe zadania i **razem biorą się do pracy.**

Jeden z uczestników zjazdu zaproponował wysłanie depesz powitalnych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała Rydza Śmigłego, ministra Raczkiewicza i wojewody Beliny Prażmowskiego. Depesze te wysłano.

Komitet organizacyjny zjazdu urządził dla młodzieży wspólny obiad, po którym wyświetlono w sali Sokoła ciekawe filmy, poczem przeszło 200 par stanęło do wielkiej zabawy ludowej, która trwała do wieczora.

* * *

Młodzież opuszczała Tarnobrzeg, bogatsza we wskazówki dalszej pracy organizacyjnej, z otuchą, że starsze społeczeństwo pomoże młodzieży wiejskiej do osiągnięcia całego szeregu postulatów życiowych i państwowych.



Tarnobrzeg w dniu Zjazdu Młodzieżowego

(d) Powyższe zdjęcia fotoreportera „Wschodu" przedstawiają: 1) odebranie raportu przez starostę mgr. Lena na tle kościoła OO. Dominikanów, 2) przemarsz członkiń Związku Młodej Wsi do sali Sokoła, 3) zbiórkę starszyzny przed budynkiem gimnazjum, 4) Strzelców w pochodzie, i w pośrodku 5) starostę mgr. Lena i posła Wojtowicza.

Odprawa instruktorów P. W.

Na stadjonie sportowym w Nadwórnej odbyła się odprawa instruktorów Przysposobienia Wojskowego i Związku Strzeleckiego. Na odprawie omówiono plan pracy na najbliższe miesiące, obejmujący szereg ćwiczeń polowych z zakresu walki, urządzanych wspólnie ze Związkiem Rezerwistów, oraz instruktorskie ostre strzelanie z karabinów.

Opieka nad matką i dzieckiem

Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie Województwa Lwowskiego

W Warszawie odbył się zjazd referentek Opieki nad matką i dzieckiem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym były reprezentowane niemal wszystkie Zrzeszenia Wojewódzkie z całej Polski. Zjazd ten dał zaszczytne świadectwo owocnej pracy Zw. P. O. K. także w tym zakresie działania.

Ze sprawozdań referentek okazało się dowodnie, że Związek nie poprzestaje jedynie na teoretycznem zaznajamianiu swych członkiń z zagadnieniami aktualnego życia i wprowadzaniu ich w życie polityczne, ale równorzędnie prowadzi szeroko rozwiniętą akcję praktycznej pomocy potrzebującym.

Ta praktyczna pomoc wyraża się, jak wiadomo, głównie w organizowaniu i prowadzeniu kuchen i świetlic dla bezrobotnych, a już jednym z najlepiej rozbudowanych działów tej pracy jest opieka nad matką i dzieckiem.

W tym zakresie pracy prawie **wszystkie zrzeszenia mogą się poszczycić bardzo pokaźnym dorobkiem,** zaś w szeregu województw cała akcja opieki nad matką i dzieckiem spoczywa wyłącznie w ręku Oddziału Zw. P. O. K. i jest postawiona na bardzo wysokim poziomie. Obejmuje ona dożywianie dziatwy, zakładanie i prowadzenie żłobków, przychodni dla matek, przedszkoli i t. p. aż do kolonij, półkolonij i dziecińców.

Na chlubę lwowskiego Zrzeszenia Wojewódzkiego Zw. P. O. K. możemy zaznaczyć, że w tym ogólnym przeglądzie pracy okazało się, iż stoi ono w pierwszym rzędzie tych zrzeszeń, które najszerzej rozbudowały pracę na tem polu.

Przeszło 60 procent Oddziałów Zw. P. O. K. województwa lwowskiego posiada wzorowo zorganizowane Referaty opieki nad matką i dzieckiem. Dzięki temu liczne tysiące dzieci mogą w porze zimowej przebywać w ciepłych, jasnych przedszkolach i ochronkach, otrzymywać posilne pożywienie i odzież, a w lecie wytchnienie i poratowanie zdrowia na świeżem powietrzu w zdrowych warunkach higjenicznych. Szereg Oddziałów posiada przedszkola dla najuboższej dziatwy, w których poza normalną opieką przedszkolną daje się dzieciom pożywienie i ubranie. Pokaźna liczba Oddziałów posiada również świetlice dla matek, w których otrzymują one pouczenia i rady z dziedziny wychowania dziecka.

Poza samoistnie prowadzoną akcją pomocy, Referaty współdziałają z miejscowemi władzami, od których otrzymują różne akcje zlecone, jak: rozdawnictwo odzieży i prowiantów, pomoc w organizowaniu żłobków i t. d. Oddział w Borysławiu, jako jeden z zasobniejszych zdołał doprowadzić pod dach budowę domu, w którym będzie się mieściło przedszkole, połączone z dożywianiem dzieci oraz półkolonją.

Jak już wspomnieliśmy powyżej, obok pomocy zimowej Referaty prowadzą nader żywą akcję w okresie wiosennym i letnim przez organizowanie kolonij, półkolonij i dziecińców wiejskich. Fundusze na te cele uzyskuje się częściowo ze składek członkowskich a niemniej przez urządzanie przez cały rok rozmaitych imprez dochodowych. Należy bowiem podkreślić z naciskiem, że Zw. P. K. O. w 90 procentach finansuje wszelkie swoje poczynania.

W świetle cyfr przedstawia się **działalność Referatu opieki nad matką i dzieckiem Zw. P. K. O. w Województwie lwowskiem** następująco: Związek posiada na terenie województwa lwowskiego sześć przedszkoli, dwa ogródki zdrowia i pięć świetlic. Akcja dożywiania jest rozwinięta w kilkudziesięciu oddziałach. W lecie roku 1935 Referat zorganizował przeszło 60 kolonij, półkolonij i dziecińców wiejskich.

Z tego krótkiego przeglądu wynika, że opieka nad matką i dzieckiem na terenie województwa lwowskiego jest prowadzona przez Zw. P. K. O. na bardzo szeroką skalę, dzięki czemu dziesiątki tysięcy młodych istnień ratuje się od przedwczesnej śmierci, czy cherlactwa, umożliwiając im normalny rozwój fizyczny i moralny.

Dwie gromady powiatu stryjskiego

otrzymały radjoodbiornik i zegar

W Sławsku odbyło się uroczyste rozdanie nagród grupie bojków powiatu stryjskiego, którzy wzięli udział w Święcie Gór w Zakopanem ubiegłego roku.

W obecności wicestarosty Bieńkowskiego rozdane zostały dwie pierwsze nagrody, przyznane za stroje i tańce ze śpiewami, w postaci pięknego radjoodbiornika i cennego zegara ściennego. — Radjoodbiornik otrzymała gromada Oporzec gminy Ławoczne, zegar zaś gromada Libochora gminy Sławsko. Prócz tego rozdane zostały dyplomy w ilości 6 sztuk za wyrób kożuchów, za przyśpiewki do „Wesela Bojkowskiego”, za stroje, tańce i orkiestrę.

Wójt gminy Sławsko przywitał zebranych i zwrócił się z krótkiem przemówieniem do obecnych, zachęcając do usilnej pracy celem zachowania oryginalnego i pięknego folkloru miejscowego. Następnie wójt podziękował w imieniu całej ludności władzom za opiekę i skierowanie aspiracji ludności na tory utrzymania swojszczyzny.

Zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego

Walne zebranie Obwodu lwowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. o godz. 18.30 w sali Polikliniki powszechnej we Lwowie, przy ul. Lindego 5. W razie braku kompletu następne zebranie odbędzie się o godz. 19 bez względu na ilość obecnych.

Nowozałożony Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Borysławiu

W Borysławiu założony został Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, który na terenie Zagłębia naftowego rozpoczyna swą pracę. Do Zarządu weszli: prezydent miasta Rossowski, jako prezes, dr. Wałęga i W. Ostrowski, jako wiceprezesi, dyr. Godowski, skarbnik, J. Schweitzer, sekretarz.

Praca obywatelska kobiet w Kołomyi



Zdjęcie powyższe przedstawia grupę członkiń i sympatyków Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Kołomyi, zebranych na uroczystości opłatka.

Zasady handlowe Towarzystwa „Ruch“

W Nr. 1 (92) pisma „Bunt Młodych” ukazała się notatka, zarzucająca Towarzystwu „Ruch” współdziałanie „w kolportażu różnego typu antypaństwowych i antyspołecznych pisemek” i jednocześnie bojkotowanie wydawnictwa „Bunt Młodych”. W związku z tem, aczkolwiek dość niekonsekwentnie, tenże „Bunt Młodych”, insynuuje Towarzystwu „Ruch” chęć odgrywania roli jakiejś „prywatnej cenzury”. Napaść tę przedrukowało parę dzienników z różnemi komentarzami, wysnutemi zresztą wyłącznie z gołosłownych zarzutów „Buntu Młodych” i z faktu odmowy kolportowania nowego tygodnika satyrycznego „Szpilki”.

Jest to wraz z pretensjami „Buntu Młodych” pewnego rodzaju planowa już kampanja przeciwko polskiemu towarzystwu, zajmującemu się szeroką rozsprzedażą dzienników, czasopism i książek. Towarzystwo „Ruch” ma za sobą wieloletnią użyteczną służbę publiczną, najdalsze jest od jakichkolwiek cenzuralnych intencyj, a w działalności swej opiera się wyłącznie na zasadach handlowych. Idzie tu z reguły o warunki finansowe, a także i techniczne, na których Towarzystwo jest w stanie podejmować się rozsprzedaży dzienników i czasopism. W tej dziedzinie muszą istnieć pewne, wynikające zarówno z kalkulacji, jak i organizacji „Ruchu”, normy, których dla każdego kontrahenta zmieniać nie można. Olbrzymia większość wydawnictw polskich bez względu na kierunek polityczny i stosunek do Rządu, będąc lojalnie przez „Ruch” kolportowaną, rozumie to i nie ma najmniejszej przyczyny uskarżania się na jakiekolwiek lekceważenie przez „Ruch” ich słusznych interesów.

O powodowaniu się w stosunku do poszczególnych pism motywami natury politycznej, w ciężkiej i skombinowanej pracy kolportażowej „Ruchu”, nie może być mowy. Istnieje jednak w organizacji „Ruchu” niewątpliwa tendencja do uproszczenia jego funkcji. Stąd pewna powściągliwość w zawieraniu umów kolportażowych z wydawnictwami, mającemi charakter napozór przejściowy, jak również z temi, które, wychodząc nieregularnie, zmuszają do prowadzenia zawiłych obrachunków i korespondencji, posiadając jednocześnie najzupełniej znikomą ilość czytelników. Na tem tle możliwe są jakieś pretensje, albowiem „Ruch” w samej rzeczy broni się od zbytniego komplikowania swoich zadań, jako że aparat rozsprzedawczy i pojemność kiosków mają określoną zdolność przepuszczalną i ta z dnia na dzień zwiększaną być nie może.

Ale to jest argument również najzupełniej handlowy, jakiemukolwiek zamiarowi „cenzurowania” poszczególnych wydawnictw zasadniczo obcy. Ci, co napastują w tej chwili „Ruch”, wiedzą o tem doskonale, również jak o absolutnym objektywiźmie politycznym poważnej instytucji kolportażowej i jej wszystkich kiosków. Żadnej „propagandzie” i „cenzurze“ „Ruch” nigdy nie służył. Jest jednak jego prawem, jako instytucji handlowej, prowadzenie wszelkiego kolportażu na zasadzie umów, odpowiadających obu stronom. I te decydują wyłącznie o stosunku do całej prasy polskiej.

Nie wyobrażamy sobie, ażeby prywatnemu przedsiębiorstwu, jakiem jest Towarzystwo „Ruch”, mógłby być narzucony kolportaż wydawnictwa, nieodpowiadający handlowym zasadom, co byłoby wyrazem najdalej posuniętego etatyzmu.

Czas przygotować akcję sadzenia drzew

wzdłuż dróg publicznych

Na terenie województw południowo-wschodnich zwiększa się z każdym rokiem ilość drzew, sadzonych wzdłuż głównych i bocznych dróg publicznych. Planowa akcja sadzenia drzew prowadzona jest przeważnie przez samorządy powiatowe i gminne przy współudziale dziatwy szkolnej. Sadzenie drzew odbywa się przeważnie wiosną.

W tym roku już od stycznia odbywają się przygotowania do sadzenia drzew, a to na podstawie doświadczeń, że spowodu późnego przygotowania w latach ubiegłych wiele drzewek zapóźno posadzonych uschło. Szkółki drzew wystosowały apel do zarządów gmin, aby przesyłały dokładne wykazy zapotrzebowania, gdyż szkółki drzew, a także nadleśnictwa muszą poczynić odpowiednie przygotowania.

Niektóre gminy w Małopolsce Wschodniej prowadzą od kilku lat akcję sadzenia drzew szlachetnych owocowych według planu, który gminom przynosi dochód w budżecie za sprzedane lub wydzierżawione owoce.

—oo—

Wielkie zadania akcji kulturalno - oświatowej

na tle oszczędności instytucyj samorządowych

Ze sfer obywatelskich otrzymuje „Wschód" następujące aktualne uwagi:

Tak wiele mówi się o potrzebie pracy społecznej i akcji oświatowej.

W większości organizacyj społecznych i zawodowych wypracowano i przemyślano różnorakie formy pracy społeczno-oświatowej. Stosowano je przez dziesiątek lat, z różnemi wynikami — i opierano tę pracę przeważnie o finanse samorządu. Samorząd zaś pod różnemi postaciami, i na rozliczne akcje społeczno - oświatowe dawał. Jeden szczodrze, inny ostrożnie. Jeden z pełnym planem i celem, inny doraźnie.

Obecnie, gdy samorządowi brak środków na swą własną wegetację, **zachodzi pytanie, co stanie się z wieloletnią akcją oświatową?**

Czy związkom samorządowym wystarczy pieniędzy, by w dalszym ciągu łożyć na bibljoteki, świetlice, kursy rolnicze, na stypendja i na subsydja?

Pieniądze jednak znaleźć się muszą. **W akcji oświatowej czas nie czeka. Pokolenie młode, dzisiaj dorastające — dla swych potrzeb i dążeń kulturalnych musi znaleźć pomoc. Nadchodząca generacja nie chce zatrzymywać się w swym rozwoju, nie chce zaczekać na lepsze czasy.**

Dlatego też — mimo haseł oszczędności — **trzeba znaleźć środki na dalszy rozwój bibljoteki samorządowej, świetlicy, pomocy na kursy i na akcję budowy domów ludowych.**

Nie można uważać, akcji kulturalno oświatowej za zbytek, dobry w tłustych czasach.

Właśnie dzisiaj, trzeba tem bardziej o tem pamiętać. **Trzeba mobilizować ludzi do walki z biedą i zniechęceniem, trzeba uchronić ich od wykolejenia, trzeba zaspokoić** choć część ich potrzeb duchowych, do których zaspokojenia mają prawo nawet najubożsi.

Organizacje społeczne, potroić muszą swe wysiłki, by, mimo zmniejszonej materjalnej pomocy — nie ulec i nie zginąć. Ich zguba dowodziłaby, że samorząd przez wiele lat utrzymywał je w sztucznem życiu, że nie były warte, okazywanej im pomocy.

Odprawa Naczelników rejonowych Straży Pożarnych w Jarosławiu

W Jarosławiu odbyła się odprawa naczelników rejonowych, na którą przybyli wszyscy naczelnicy rejonowi w liczbie ośmiu oraz pięciu zastępców, wszyscy w umundurowaniu. Ze Lwowa przybył na odprawę insp. Błaszczyk. Obecny był także prezes Zarządu oddziału p. Tyralski, sekretarz wydziału powiatowego. Na odprawie omówiono plan prac na rok 1936/37, dotyczący wyszkolenia i zaopatrzenia straży pożarnych. Poruszono również sprawę lokomocji.

Następnie omówiono budowę zbiorników wodnych, motoryzację straży, a także zaopatrzenie miejscowości w dostateczną ilość skutecznych przyrządów alarmowych, przyczem jeden taki przyrząd wykonany z inicjatywy asp. Fedorowicza był demonstrowany na odprawie. Należy zaznaczyć, że organizacja pożarnictwa na terenie powiatu jarosławskiego postępuje w szybkiem tempie i obecnie powiat jarosławski zalicza się do najlepiej zorganizowanych. Oddziałów na terenie okręgu lwowskiego, co w dużym stopniu przypisać należy Zarządowi Oddziału a także jarosławskiemu instruktorowi asp. Adamowi Fedorowiczowi, który wykazuje dużo inicjatywy w kierunku usprawnienia straży pożarnych.

Uniwersytet Ludowy w Brodach

W Brodach otworzono Uniwersytet ludowy dla rolników podmiejskich okolic. Inauguracyjny wykład w obecności 50 członków wygłosił dyr. Gimnazjum Sołtysik.

Kurs budownictwa betonowego i żelbetowego w Stanisławowie

Stanisławowska Izba rzemieślnicza urządza w Stanisławowie kurs budownictwa betonowego i żelbetowego. Wykłady pod kierownictwem wybitnego fachowca inż. Mieczysława Sztencla, kierownika oddziału kanałowego Wydziału technicznego Zarządu miejskiego w Stanisławowie, odbywać się będą za wyjątkiem niedziel i świąt codziennie w godzinach od 17 do 19 w sali posiedzeń Izby rzemieślniczej przy ul. Sapieżyńskiej 18. Opłata za kurs wynosi 5 zł. od uczestnika. Zgłoszenia przyjmuje Izba rzemieślnicza w Stanisławowie. Liczba uczestników jest nieograniczona. W kursie tym winni wziąć udział wszyscy, kogo ten dział pracy interesuje i którzy chcieliby się zapoznać z najnowszemi zdobyczami w tej dziedzinie.

—o—

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Stanisławowie poszukuje z dniem 1 lipca br. mieszkania na biura, w ilości 11 pokoi, dwa mieszkania komfortowe, 3-pokojowe wraz z przynależnościami oraz garaż na motocykl i stajnię na parę koni w śródmieściu. — Oferty wraz z warunkami najmu kierować na adres Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Stanisławowie, ul. Matejki 53 do dnia 15 marca 1936.

Zabawa dzieci w Zimnej Wodzie pod Lwowem



W ostatnich dniach w Zimnej Wodzie pod Lwowem odbyła się zabawa dzieci, urządzona staraniem Koła Rodzicielskiego przy 7-klasowej Szkole powszechnej. Dochód z tej imprezy był przeznaczony na cele Koła Rodzicielskiego, które prowadzi dożywianie dzieci szkolnych, biedne zaś zaopatruje w książki i odzież. Dzieci popisywały się różnymi tańcami i bawiły się bardzo wesoło. Powyżej reprodukujemy zdjęcie fotograficzne grupy uczestników tej zabawy. Po środku siedzą pp. powiatowy inspektor szkolny Furmankiewicz (x), dyrektor szkoły Jarosz (xx), oraz panie: dyrektorowa Irena Jaroszowa i nauczycielki — Wanda Gondekowa, Marja Górska, Róża Lachmanowa i Marja Pragerowa.

Szlak narciarski Lwów - Brzuchowice cieszy się wielką popularnością

Tuż pod Lwowem tereny narciarskie w Brzuchowicach są bardzo popularne. Tłumy narciarzy, którzy czy to z braku czasu, czy z powodów materjalnych nie mogą wyjechać w tereny karpackie, — ciągną w przepiękne lasy brzuchowickie.

Dla nich to S. N. P. T. T. wyznaczyła około 16-to kilometrowy główny szlak narciarski, znaczony w terenie biało-czerwono-biało, a biegnący od rogatki zamarstynowskiej obok Kąpieliska miejskiego i cmentarza w Hołosku przez Swinkę, Krągły Garb (323 m) i grzbietami wzgórz do Zjawieńskiej Góry, na której znajduje się skocznia. Stamtąd przechodzi szlak stokami Łysej Góry, przez kotę 380 m na Osowę i z niej schodzi do Hamulca, by następnie wejść na wzgórza 339 m i 373 m i na Bubelinę (370 m). Z Bubeliny zjazd przez Laski do dworca kolejowego w Brzuchowicach.

Oprócz szlaku głównego wyznaczono szereg warjantów (znak żółto-czerwony), które koncentrycznie spływają do Brzuchowic.

Inaczej znaczona droga, biało-niebiesko-biała prowadzi od szlaku głównego do Zeszkowa.

W celu zorjentowania narciarzy o przebiegu tych szlaków, Sekcja Narciarska P. T. T. umieściła tablice orjentacyjne obok dworca kolejowego w Brzuchowicach i na drodze obok skoczni narciarskiej.

W Brzuchowicach jest zorganizowany przewóz narciarzy **skijöringiem i saniami** z Brzuchowic do rogatek zamarstynowskiej i janowskiej i w kierunku odwrotnym. Cena 2.50 zł. za przewóz 5 osób, a za każdą następną osobę na saniach 50 groszy od osoby (za jazdę w jedną stronę).

—o—



Skocznia narciarska w Brzuchowicach.

NA EKRANIE DNIA

Protest Tarnopola

Dlaczego wpaja się w dzieci przekonanie, że w Tarnopolu napadają bandyci

Ze sfer obywatelskich miasta Tarnopola otrzymujemy następujące uwagi: Istnieje wydawnictwo gry dla dzieci p. t.: „Podróż samochodem po Polsce". Na dużym kartonie namalowane są w ilości kilkudziesięciu większe miasta w Polsce, oznaczone numerami. Tendencja gry dla dzieci jest jasna: **chodzi o zapoznanie młodych umysłów z geografją Polski,** której dzieci uczą się łatwo, posuwając po niej miniaturowe samochody. Pomysł gry zasadniczo bardzo celowy, gdyż dzieci poznają kraj ojczysty. Po malowanych szosach przebiegają myślą i pamiętają objaśnienia, dotyczące przygód w podróży. Przygody te w stosunku do całego szeregu miast w Polsce nie są zbyt straszne. W Radomiu samochód zostaje zatrzymany, bo — jak brzmi przepis gry — opona zostaje przebita gwoździem. Więc młodzi podróżni zwiedzają okolicę, zapoznają się na dłuższym postoju z Puławami i Kazimierzem. W Wiśle zwiedzają Baranią Górę, w Poznaniu miasto, na Helu używają kąpieli morskich, błądzą w lasach augustowskich, polują w puszczy białowieskiej, zatrzymują się w Wilnie, odpoczywają we Lwowie i t. d.

W Tarnopolu oznaczonym na planie gry numerem 46 — jak brzmi dokładnie drukowane objaśnienie — **następuje napad bandytów. Samochód ucieka.**

W ten sposób w umysłach dzieci — co stwierdzamy na podstawie konkretnych wypadków — kresowe miasto Tarnopol pozostaje w ścisłej łączności z niebezpieczeństwem napadów bandyckich. Wydawca „Podróży samochodem po Polsce" — może bezwiednie — skrzywdził Tarnopol, w którym jednak **nie dojrzał zabytków historycznych i wartości ogólno-polskich,** a uważał za stosowne na szosie prowadzącej do Tarnopola wymalować zatrzymany przez 5 bandytów samochód, w którym trzej pasażerowie poddają się, wznosząc do góry ręce.

Musimy bronić to miasto wojewódzkie, względnie całą Tarnopolszczyznę przed złą **propagandą, zaszczepianą drogą gry towarzyskiej w umysły młodych i starszych.** Nasuwa się uwaga, że ministerstwo oświaty powinno drogą powołanych organów, wkraczać w tego rodzaju wydawnictwa, **aby nie dopuścić do krzywdzącej propagandy w stosunku do kresowego miasta, którego społeczeństwo zabiega o wysoki poziom kultury i walczy o nią skutecznie na pierwszych szańcach Rzeczypospolitej.**

Nowy Zarząd Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego w Stryju

W Stryju odbyło się walne zebranie Oddziału żeńskiego Zw. S. pod przewodnictwem prezesa mr. Pachorka.

Sprawozdania złożyły: prezeska oddziału Nenebowa, komendantka oddz. Głowaczówna, instruktorka Barabaszówna, instruktorka Grląt Perchałówna, skarbniczka Trybałówna. Z przedstawionych sprawozdań okazało się, że oddział pracował sprawnie, wykonując zarządzenia i programy władz strzeleckich.

Na prezeskę Oddziału wybrano p. Kowalczewską, do Zarządu weszły pp.: Adamska, Pachorkowa, Sojowa, Żakowa, Gołębiowska, Słukowa, Trybałówna, Rodzynkiewicz i Kurek. Do Komisji Rew.: Chowańska, Cabicar i Wójcikówna. Jako zast. Partyka i Jedliczka.

Walne Zebranie Wschodnio-Małopolskiego Związku Eksporterów Jaj

We Lwowie odbyło się doroczne Walne zebranie Wschodnio-małopolskiego Związku Eksporterów Jaj pod przewodnictwem prezesa. Na walne zebranie przybyli wszyscy eksporterzy z województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W zebraniu uczestniczył delegat lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej.

Należy zaznaczyć, że w roku 1935 eksport jaj przedstawiał się w ten sposób, że wywieziono 1.742 wagony, z tego do Anglji 50 proc., dalej do Hiszpanji, Czechosłowacji, Austrji, Włoch, Francji, Gibraltaru, Wysp Kanaryjskich. W roku 1935 pierwszy większy ładunek odszedł do Stanów Zjednoczonych statkiem „Piłsudskiego". Mimo wielkich trudności ze względu na politykę dewizową osiągnięto w roku 1935 wielki sukces.

Stwierdzono, że jakość towaru polskiego odpowiada nawet wygórowanym wymaganiom zagranicy. Co do ceny eksportowej rok 1935 wykazuje wybitną poprawę na wszystkich punktach zagranicznych. Obok rzeczywistej poprawy jakości i wagi wywożonego towaru, przyczyniła się odpowiednia polityka eksportowa.

Walne zebranie uchwaliło wyrazić szczególne podziękowanie p. prezesowi, oraz dyrektorowi Nahlikowi w Warszawie. Walne zebranie wybrało zarząd na rok 1936 w dotychczasowym składzie.

Koleje regulują należności dostawców

Koleje Państwowe zawiadomiły dostawców, iż w lutym regulować będą zaległe należności za dostawy.

Dalsze represje władz czeskich wobec ludności polskiej na pograniczu polsko-czechosłowackiem

Anna Kostyk, urodzona w Paryszczu pow. Nadwórna, od 25 lat zamieszkała w Rachowie, mieście pogranicznem Czechosłowacji, gdzie posiada dom i gospodarstwo, mimo posiadania uregulowanego pobytu w Czechosłowacji została w ciągu 24 godzin wysiedlona przez żandarmów czechosłowackich do Polski przez punkt graniczny w Woronience. Kostykowa pozostawiła cały swój dobytek na pastwę losu.

Ponieważ wysiedlona niema w Polsce żadnego majątku, ani bliższych krewnych, którzyby mogli dać jej chwilowe utrzymanie, udała się na podstawie jednorazowej przepustki granicznej do miejsca swego zamieszkania t. j. do Rachowa, celem uporządkowania spraw majątkowych, wzgl. zapewnienia sobie dalszych środków do życia.

Władze czechosłowackie, nie zważając na przepustkę, upoważniającą Kostykową na podstawie konwencji o ułatwieniach w małym ruchu granicznym między Polską a Czechosłowacją, do legalnego pobytu przez trzy dni po stronie czeskiej, osadzają ofiarę w aresztach na pięć dni, poczem wysiedlają z powrotem do Polski. Zrozpaczona kobieta zdecydowała się na zmianę obywatelstwa, udając się w tym celu ponownie do Czechosłowacji, za jednorazową przepustką, uzyskaną w Starostwie nadwórniańskiem w nadziei wydobycia potrzebnych zaświadczeń na zmianę obywatelstwa od władz czechosłowackich, które zresztą same wskazały jej tę drogę. Na pierwszej jednak stacji granicznej w Jasinie zostaje zatrzymana przez żandarma czeskiego, który począł się znęcać nad kobietą, uderzając ją kilkakrotnie po twarzy.

Żandarm — okazaną mu jednorazową przepustkę samowolnie unieważnił, przekreślając dwukrotnie atramentem, poczem siłą odprowadził znękaną tułaczkę do pociągu i wysiedlił ją po raz trzeci do Polski.

Z OSTATNICH DNI

Uroczystość w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie

J. E. Ks. Arcybiskup Teodorowicz obchodził domową uroczystość rocznicy 34 lat biskupstwa i 49 lat kapłaństwa. W Katedrze ormiańskiej we Lwowie odprawione zostało na intencję ks. Arcybiskupa nabożeństwo z udziałem Jubilata i w obecności członków Kapituły.

Rokowania handlowe z Francją

Wobec zamierzonych w roku bieżącym rokowań handlowych z Francją, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie wzywa zainteresowane firmy do porozumienia się z nią w sprawie ustalenia postulatów tutejszego okręgu.

Ślubowania w stanisławowskim Związku Rezerwistów

W Stanisławowie odbyło się uroczyste ślubowanie członków miejscowego Związku Rezerwistów, poczem oddziały Związku Rezerwistów przedefilowały przed władzami organizacyjnemi.

Z Komisji Rolnej w Nadwórnie

W Wydziale powiatowym w Nadwórnie odbyło się posiedzenie Komisji rolnej, na którem ustalono plan pracy Powiatowego Związku Samorządowego w zakresie rolnictwa na najbliższy rok budżetowy. W ogólnej cyfrze budżet tego działu został zredukowany o 12 proc. Zaznaczyć należy, że pozycje wydatków rzeczowych na cele rolnicze nie zostały naruszone.

Niedzielny Uniwersytet wiejski w Horodkowie

Sekcja oświatowa T. S. L. w Rohatynie, w skład której wchodzą w większości pracownicy państwowi i samorządowi, od stycznia b. r. prowadzi w Horodkowie obok Rohatyna Niedzielny Uniwersytet Wiejski pod kierownictwem nauczycielki p. Kotowiczowej. Wykłady według opracowanego szczegółowego programu odbywają się każdej niedzieli i w święta popołudniu przez przeciąg 45 godzin, a o celowości ich świadczy poważna ilość słuchaczy z Horodkowa i przyległych miejscowości: Radwanowa, Garbek, Nowej Grobli i Rejówki, sięgająca przeciętnie do 60 osób. Niedzielny Uniwersytet w Horodkowie trwać będzie do 6. kwietnia 1936.

Pomoc zimowa dla biednych i bezrobotnych w Nadwórnie

W Nadwórnie zorganizowany został Komitet obywatelski niesienia pomocy biednym i bezrobotnym. Komitet kontynuuje prace w kierunku zbiórki publicznej i imprez, aby dochód z nich przeznaczyć dla najbiedniejszych.

Nowa Placówka T. S. L.

W Żurakach (wojew. stanisławowskie) powstała nowa placówka polska. Dzięki staraniom tamtejszej nauczycielki p. Stachowskiej zorganizowana została w Żurakach czytelnia T. S. L. Na pierwsze posiedzenie organizacyjne przybyło 30 miejscowych gospodarzy, którzy postanowili przystąpić do budowy Domu Ludowego obok istniejącego już kościółka.

Z działalności Związku Strzeleckiego w Nadwórnie

W Oddziale Z. S. w Nadwórnie odbyło się walne zebranie. Ze sprawozdania Zarządu podkreślić należy uruchomienie dętej orkiestry strzeleckiej i zaopatrzenie 30 członków ćwiczących w płaszcze. Na zebraniu byli obecni prezes powiatowy Z. S. wicestarosta Cais, komendant powiatu Z. S. Piesch i komendant P. W. i W. F. por. Dąbrowski. Zarząd Oddziału został wybrany w poprzednim składzie: prezes — Begejowicz, A. Sawicz — wiceprezes, M. Świrzewski — sekretarz i J. Jedliński — skarbnik.

„Myśl Polska" — Nowy Dwutygodnik

W Warszawie pojawił się nowy dwutygodnik p. t. „Myśl Polska", który daje cały szereg interesujących, oryginalnie ujętych artykułów, pozostających w bezpośrednim związku z problemami politycznymi i państwowymi. — Zwraca uwagę czołowy artykuł p. t. „O ideał Polski" i drugi artykuł czołowy p. t. „Na szlaku Marszałka". Redaktor Bączkowski porusza w „Myśli Polskiej" problemy Ziem, rozpoczynając od Ziemi Wołyńskiej. „Myśl Polska" jest ilustrowana. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 66.

—o—

Pomoc dla młodzieży akademickiej

Wojewódzki Komitet Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej na posiedzeniu u P. Wojewody Beliny-Prażmowskiego dokonał podziału sum, przeznaczonych na pomoc młodzieży akademickiej we wszystkich działach t. j. na opiekę zdrowotną, dożywianie, pomoc mieszkaniową i zasiłki indywidualne.

Przeznaczone sumy rozprowadzone będą między studentów za pośrednictwem Bratnich Pomocy ośrodka lwowskiego. — **Kwoty, przyznane Bratnim Pomocom, w tym roku przekraczają znacznie dotacje, udzielone w tym samym okresie w roku ubiegłym.**

Projekt rejonizacji spółdzielni mleczarskich na terenie Województwa Tarnopolskiego

Z inicjatywy tarnopolskiego O. T. R. odbyło się zebranie przewodniczących spółdzielni mleczarskich powiatu tarnopolskiego pod przewodnictwem prezesa O. T. R. p. Niesiołowskiego.

Na zebranie przybyli ze Lwowa dyrektor Małopolskiego Związku Mleczarskiego p. Kalita, inż. Sander, z ramienia Związku Rewizyjnego i inż. Kuminek z ramienia lwowskiej Izby rolniczej. Zebrani wypowiedzieli się za stworzeniem mleczarni parowej w Tarnopolu z pozostawieniem w terenie tych mleczarń, z którychby dostawa mleka wskutek niedogodnej komunikacji była utrudniona. Sprawy rejonizacji referował inż. Bauer, przedstawiając trzy plany, a mianowicie: obecny stan, dalej projekt rejonizacji mleczarń bez uwzględnienia, mającej powstać mleczarni parowej, wreszcie trzeci projekt z uwzględnieniem mleczarni parowej.

Po ożywionej dyskusji wybrano komitet dla uregulowania sprawy, w skład którego weszli tak małorolni, jakoteż ziemianie z 18 miejscowości.

Nowa placówka gospodarcza w Trembowli

Dzięki staraniom O. T. R. został otwarty przed kilku dniami w Trembowli hurtowny sklep Kółka Rolniczego, którego zadaniem będzie zaopatrywanie w dobry i tani towar istniejących na terenie powiatu lokalnych sklepów Kółek Rolniczych. Sklep ten prowadzić będzie dla mieszkańców Trembowli detaliczną sprzedaż towarów.

Zwycięstwo polskiej kawalerji



O nagrodę ministra spraw zagranicznych na międzynarodowych zawodach konnych w Berlinie ubiegało się 6 jeźdźców włoskich, 11 polskich, 1 szwedzki i 1 duński. O klasie zawodników świadczy fakt, że 12 jeźdźców przebyło trasę bez błędu. Pierwszą nagrodę przyznano majorowi Lewickiemu (Polska) na koniu „Duncan" (najlepszy czas), drugą por. Bauerowi (Szwecja) na koniu „Caprice". Na powyżej zamieszczonem zdjęciu widzimy majora Lewickiego, rozmawiającego po zwycięstwie z por. Bauerem.

Album Polskiego Radja

Ozdobny album „Dziesięciolecia Polskiego Radja" już ukazał się z druku i jest pięknie oraz starannie wykonanem wydawnictwem. Treść albumu ilustruje poznanie, rozwój i wzrost radjofonji polskiej na przestrzeni lat dziesięciu. Zarys radjofonji w Polsce jest ilustrowany fotografjami laboratorjów technicznych i grafikiem rozwoju warszawskiej radjostacji. Są też w albumie zdjęcia najwybitniejszych przedstawicieli radjofonji polskiej.

Album zawiera fotografje rozgłośni regjonalnych, speakerów, najwybitniejszych artystów i prelegentów Polskiego Radja. Opracowało go Biuro Prasy i Propagandy Polskiego Radja pod naczelną redakcją dr. Władysława Kłyszewskiego. Okładkę i opracowanie graficzne przygotował artysta malarz Marjan Jerzy Malicki. Album jest trwałą i piękną pamiątką dla wszystkich przyjaciół radja w Polsce.

CENA PRENUMERATY wydawnictwa WSCHÓD

wraz z przesyłką pocztową:

Miesięczna	zł.	0·60
Kwartalna	„	1·80
Półroczna	„	3·60

P. K. O. — 506·350.

Kurs z zakresu budownictwa O. P. L. G. dla inżynierów

Okręg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, chcąc ułatwić inżynierom budownictwa poznanie kwestyj, związanych z budownictwem obrony przeciw-lotniczo-gazowej, w szczególności w dziedzinie przygotowania pomieszczeń uszczelnionych i schronów przeciwgazowych, urządził w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim trzydniowy kurs budownictwa o. p. l. g. Kurs obesłany był przez inżynierów z zarządów miejskich, względnie powiatowych wydziałów drogowych 21 powiatów województwa lwowskiego. Wykłady prowadzili: kpt. inż. Kazimierz Biesiekierski z Warszawy, oraz ze Lwowa dyr. Adam Tiger, insp. okr. o. p. l. g. Kazimierz Hugendorf oraz instr. rej. o. p. l. g. Zbigniew Noszyński. Kurs powyższy przyczynił się w dużej mierze do wyszkolenia inżynierów i techników, którzy na terenie powiatu będą mogli prowadzić prace, związane z budownictwem o. p. l. g., tak ważnem zagadnieniem w obronie przeciwlotniczo-gazowej.

Przygotowania do Targów Poznańskich

Wzorem lat ubiegłych Związek Izb Rzemieślniczych organizuje na Targach Poznańskich Ogólnopolskie Targi Rzemiosła. Dział ten zajmie około 4000 m. kw. i będzie podzielony na 16 sekcyj. W związku z tem zaczynają się rozmowy o eksport towarów rzemieślniczych o standaryzowanej jakości i o przyjazd kupców holenderskich, angielskich i niemieckich na Targi Poznańskie, celem zaznajomienia się z produkcją i cenami artykułów wytwarzanych przez rzemiosło polskie.

CENY PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0.60, kwartalna zł. 1.80, półroczna zł. 3.60. — Konto P. K. O. — 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm.) na pierwszej stronie 35 groszy, na dalszych stronach 25 groszy. Cała pierwsza strona — 600 zł., następne strony 400 zł.

Redaktor: St. Zachariasiewicz. Drukarnia Ekonomja, Lwów, Kopernika 18 Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna Wschód.